

Sygn. akt I ACa 449/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.) SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. B. (1)

przeciwko W. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 9 maja 2012 r., sygn. akt I C 289/11

I. oddała apelację,

II. odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego

pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

M. Gawinek D. Jezierska M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 449/12

## UZASADNIENIE

Powódka B. B. (1) domagała się od pozwanego W. J. zapłaty kwoty 627.270,30 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za niezachowanie należytej staranności ze strony pozwanego występującego jako jej pełnomocnik wyznaczony z urzędu przez Sąd Okręgowy w K. w sprawie o sygn. akt I C 65/08, w której Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wystąpił przeciwko B. B. (1) z pozwem o zapłatę kwoty 762.895,72 zł na podstawie weksla. Wskutek tego powództwa Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 23 kwietnia 2009 roku w sprawie I C 65/08 zasądził od B. B. (1) na rzecz tego Banku kwotę 606.335,60 złotych z ustawowymi odsetkami

od 26 września 2003 roku do dnia zapłaty. Od powyższego wyroku apelację złożył W. J. jako pełnomocnik wyznaczony pozwanej B. B. (1) z urzędu. Jednakże ze względu na jego zawinione i rażące zaniedbanie, apelacja B. B. (1) została odrzucona, co skutkowało szkodą po jej stronie w wysokości odpowiadającej kwocie zasądzonej tym niesłusznym, zdaniem powódki, orzeczeniem.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo w niniejszej sprawie i orzekł o kosztach

Orzeczenie tej treści Sąd Okręgowy wydał na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych z których wynika, że Bank (...) Spółka Akcyjna w W. pozwem z 14 grudnia 2004 roku wniósł o zasądzenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym od pozwanych B. B. (1), I. B., M. B. i A. B. solidarnie 762.895,72 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 września 2003 roku oraz kosztami procesu. W dniu 14 stycznia 2005 roku Sąd Okręgowy wK. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (sygn. akt I Nc 337/04), który został zaskarżony przez pozwanych B. B. (1), A. B., I. B.. Zarzuty pozwanego I. B. zostały odrzucone postanowieniem z 5 maja 2005 roku. W konsekwencji powyższego nakaz ten uprawomocnił się w stosunku do I. B. oraz do pozwanego M. B.. Po rozpoznaniu sprawy na skutek zarzutów B. B. (1) i A. B. Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 26 kwietnia 2006 r. uchylił w całości powyższy nakaz zapłaty w stosunku do tych pozwanych i zasądził od nich na rzecz powódki kwotę 606.355,60 złotych z odsetkami ustawowymi do 26 września 2003 r. wraz z kosztami procesu, oddalając powództwo w pozostałej części.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie, po rozpoznaniu apelacji pozwanej B. B. (1), wyrokiem z 13 grudnia 2007 r. uchylił powyższy wyrok w punktach 1,2,4 w stosunku do B. B. (1) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania. W toku ponownego rozpoznania tamtej sprawy pod sygnaturą akt I C 65/08, dla pozwanej ustanowiony został pełnomocnik procesowy z urzędu w osobie radcy prawnego W. J.. W. J. jako pełnomocnika B. B. (1) złożył pismo procesowe z dnia 21 września 2008 roku, w którym podtrzymał dotychczas składane przez pozwaną w sprawie zarzuty, wskazując w szczególności, że powództwo Banku zostało nieprawidłowo skierowane wobec B. B. (1) jako osoby fizycznej, gdy faktycznie wystawcą weksla było Przedsiębiorstwo Handlowe (...) Spółka Komandytowa w K.. Na rozprawie w dniu 27 listopada 2008 roku złożył wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka K. L., który to wniosek został przez Sąd uwzględniony. Z kolei w piśmie procesowym z 18 grudnia 2008 roku wniósł o dopuszczenie dowodu z regulaminu procedur udzielania pożyczek z zabezpieczenia wekslem w okresie zawierania umowy, na okoliczność udowodnienia twierdzeń pozwanej że przedmiotową umowę pożyczki zawierała osoba prawna. Pismem z 9 lutego 2009 roku wniósł o przesłuchanie w charakterze świadka J. Z. na okoliczność wyjaśnienia procedur udzielania pożyczek z zabezpieczeniem wekslowym w Banku (...) S.A.

W następstwie ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w K. wydał 23 kwietnia 2009 roku wyrok, mocą którego uchylił nakaz zapłaty wydany 14 stycznia 2005 roku w stosunku do B. B. (1) i zasądził od niej na rzecz Banku 606.355,60 złotych z odsetkami ustawowymi do 26 września 2003 roku oraz kosztami procesu wskazując, że odpowiedzialność B. B. (1) jest odpowiedzialnością solidarną z I. B., M. B. i A. B..

Sąd Okręgowy ustalił, że apelację od powyżej wskazanego wyroku wniósł radca prawny W. J. jako pełnomocnik z urzędu pozwanej B. B. (1). Sporządzona przez tego pełnomocnika apelacja zatytułowana została jako „apelacja powoda”. Formułując wnioski apelacji jako „pełnomocnik powoda” W. J. wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości”. W uzasadnieniu wymienionego środka odwoławczego pełnomocnik pozwanej wskazał na konieczność analizy dowodów, o których przeprowadzenie wnosił w sprawie I C 65/08 powód, a które to dowody Sąd pierwszej instancji pomiął. Zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału w Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie pełnomocnik pozwanej został wezwany do uiszczenia opłaty podstawowej od apelacji w wysokości 30 złotych oraz sprostowania wniosków uzasadnienia apelacji, ze wskazaniem, czy występuje w sprawie jako pełnomocnik pozwanej czy pełnomocnik powoda - w terminie 7 dni pod rygorem odrzucenia apelacji.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 15 lipca 2009 roku W. J. w wykonaniu wezwania do usunięcia braków formalnych apelacji, złożył sprostowany środek odwoławczy oraz dowód uiszczenia w dniu 13 lipca 2009 roku opłaty podstawowej od apelacji. Dokonane przez tego pełnomocnika sprostowanie sprowadzało się do wskazania jako podmiotu formułującego wnioski apelacji, w miejsce „powoda”, pozwanej B. B. (1). Z uwagi na niewykonanie wezwania do usunięcia braków apelacji zgodnie z zarządzeniem, postanowieniem z 20 sierpnia 2009 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z 20 sierpnia 2009 r. odrzucił apelację B. B. (1). Odpis powyższego postanowienia został doręczony pełnomocnikowi B. B. (1) 18 września 2009 roku. W dniu 29 września 2009 roku W. J. wniósł zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji do Sądu Najwyższego, domagając się jego uchylecia. Zarzucił postanowieniu Sądu Apelacyjnego nieuwzględnienie oczywistej omyłki pisarskiej, co skutkowało nieodczytaniem rzeczywistych intencji strony pozwanej, kwestionując też odrzucenie apelacji w wyniku nieuiszczenia przez pozwaną opłaty podstawowej. Sąd Najwyższy postanowieniem z 15 kwietnia 2010 roku oddalił to zażalenie. W uzasadnieniu wskazano, że pomimo wejścia w życie nowelizacji ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 14 grudnia 2006 roku, apelacja pozwanej w tej sprawie nadal podlegała opłacie podstawowej, zatem jej nieuiszczenie w terminie stanowiło samoistną podstawę odrzucenia apelacji.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten wskazał, że jakkolwiek powódka w swoim żądaniu nie sprecyzowała na podstawie jakich przepisów dochodzi roszczenia uznać należało, że żądanie pozwu wywodzi ona z art. 471 k.c. i art. 472 k.c. Przytoczywszy treść tych przepisów Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że pomiędzy powódką a pozwanym powstał stosunek zobowiązaniowy z tytułu ustanowienia go pełnomocnikiem z urzędu w sprawie I C 65/08, który obligował W. J. - radcę prawnego - do zachowania należytej staranności, w myśl art. 472 k.c. W ocenie tego Sadu bezspornym jest fakt niezachowania tejże staranności przez pozwanego, czego wyrazem było nie tyle sporządzenie apelacji obciążonej istotnymi brakami formalnymi i brakiem fiskalnym, co jej nieuzupełnienie zgodnie z wezwaniem przewodniczącego, co w konsekwencji skutkowało prawomocnym odrzuceniem wniesionego w imieniu B. B. (1) środka odwoławczego.

Sąd Okręgowy podkreślił jednak, że sam fakt niezachowania należytej staranności przez radcę prawnego reprezentującego swojego mandanta, nie mógł stanowić samoistnej i jedynej przesłanki, na podstawie której zgłoszone w przedmiotowej sprawie roszczenie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Dla zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest bowiem kumulatywne wystąpienie: 1) szkody po stronie poszkodowanego, 2) winy po stronie zobowiązanego oraz 3) związku przyczynowego pomiędzy ową winą a wystąpieniem szkody. Tak więc w przedmiotowej sprawie rzeczą powódki było wykazanie nie tylko zawinienia po stronie pozwanego przejawiającego się nienależytym wykonaniem przez niego obowiązków ciążących na profesjonalnym pełnomocniku procesowym, ale także wystąpienia szkody rozumianej jako konkretny (poniesiony) uszczerbek w majątku i w końcu związku przyczynowego pomiędzy skutkiem w postaci szkody a zachowaniem W. J.. Sąd ten stwierdził, że dowody przeprowadzone w tej sprawie nie wykazały, ażeby wniesienie prawidłowo sporządzonej apelacji od wyroku w sprawie I C 65/08, mogło prowadzić czy to do jego zmiany bądź do oddalenia powództwa przeciwko B. B. (1) w całości bądź w większej części czy to uchyleciem zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z perspektywą na orzeczenie korzystne dla pozwanej w tamtej sprawie.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie wskazała zaistnienia żadnych obiektywnych przesłanek, których podniesienie w toku procesu spowodowałyby oddalenie wobec niej powództwa Banku (...) S.A. w sprawie o sygn. akt I C 65/08. Interpretacja treści weksli załączonych do pozwu przez powodowy bank nie pozwala, w ocenie tego Sądu, na przyjęcie tezy, że były one podpisane przez współnika spółki komandytowej - komplementariusza, jak podnosi powódka. Przeciwnie, jak wskazał w tamtej sprawie Sąd Okręgowy, przekonująco uzasadniając swój pogląd na podstawie przeprowadzonych w sprawie w sposób wyczerpujący dowodów, weksle zostały podpisane przez osobę fizyczną - B. B. (1). Na wekslach tych widniał wszak wyłącznie podpis B. B. (1), a nie dane identyfikujące spółkę komandytową, której była ona współnikiem. Podzielił też pogląd podkreślony w motywach wyroku w sprawie I C 65/08 wskazujący na to, że bez znaczenia jest okoliczność, iż na deklaracjach wekslowych oprócz podpisu złożonego przez powódkę widoczna jest również pieczęćka spółki.

Sąd Meriti nadto stwierdził, że powódka była komplementariuszem w spółce komandytowej co oznacza, że zgodnie z treścią art. 102 k.s.h. za zobowiązania spółki odpowiadała bez ograniczeń, a zatem ewentualne uwzględnienie apelacji sporządzonej w jej imieniu przez pozwanego i tak nie uwolniłoby jej od odpowiedzialności co do kwoty 606.335,60 złotych, chyba że wierzytelność ta zostałaby w całości zaspokojona z majątku spółki. Sąd ten zauważył, że 19 czerwca 2002 roku Sąd Rejonowy w K. w sprawie VU 51/02 ogłosił upadłość spółki komandytowej Przedsiębiorstwo Handlowe (...). Wierzytelność z tytułu umowy o kredyt obrotowy oraz z tytułu umowy o wydanie gwarancji została uznana przez Sędziego Komisarza. Wierzyciel jednak, w toku postępowania upadłościowego prowadzonego względem spółki, nie został zaspokojony z jej majątku, co uprawniało go do dochodzenia przysługujących mu należności od innych osób zobowiązanych osobiście do spłaty długu.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie wykazała by pomiędzy szkodą a uchybieniem, jakiego dopuścił się pozwany, zachodził związek przyczynowy, przytaczając fragment uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2007 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 292/06, który akcentował m.in. że kognicja sądu odszkodowawczego ogranicza się do ustalenia, czy w sprawie, w której zarzucono profesjonalnemu pełnomocnikowi procesowemu brak należytej staranności, doszło do rażącego naruszenia prawa czy do nieważności postępowania, oraz czy te uchybienia mogły zostać skorygowane przez Sąd Najwyższy, gdyby kasacja została sporządzona należycie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji związek przyczynowy pomiędzy niezachowaniem należytej staranności przez pozwanego a szkodą poniesioną przez powódkę wystąpiłby jedynie wtedy, gdyby powódka skutecznie wykazała, że wniesienie apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 23 kwietnia 2009 roku doprowadziły do jego zmiany poprzez oddalenie powództwa. Podkreślił przy tym, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił w części wyrok z 26 kwietnia 2006 r. wskazując na przyczyny formalne, a nie merytoryczne. W ocenie Sądu Okręgowego argumentacja strony powodowej nie może zasługiwać na uwzględnienie, gdyż jak sama wywiodła w pozwie, jej znajomość prawa wekslowego jak i upadłościowego jest „szczątkowa” i ma charakter „intuicyjny”, co potwierdzają zresztą rozstrzygnięcia sądów w wyżej wskazywanych postępowaniach.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art.98 k.p.c. mając na uwadze należny pozwanemu zwrot kosztów wynagrodzenia obranego pełnomocnika procesowego, stosownie do treści §2 ust. 1-3 oraz §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka zaskarżając wyrok ten w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrot kosztów procesu według norm przypisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania.

Zakażonemu wyrokowi zarzuciła błędną ocenę zebranego materiału dowodowego przez niedokonanie właściwej oceny umieszczenia na deklaracjach wekslowych oprócz podpisu powódki faktu umieszczenia pieczętki spółki, pominięcie w ocenie zdarzenia takiego faktu jak zgłoszenie przez bank wierzytelności z tych samych weksli w postępowaniu upadłościowym, oraz uzyskanie przez bank drugiego tytułu wykonawczego na tę samą wierzytelność. W konsekwencji nie uznanie przez Sąd pierwszej instancji tych okoliczności jako istotnych spowodowało, że Sąd ten uznał, że apelacja wniesiona przez pozwanego nie odniosłaby zamierzonego skutku, tzn. nie prowadziłyby do oddalenia powództwa Banku (...) S.A. przeciwko B. B. (1) i innym w sprawie IC 65/08 SO w K..

W uzasadnieniu swojej apelacji powódka podnosiła, że w swojej ocenie Sąd Okręgowy nie uwzględnił w dostateczny sposób takich faktów jak:

- wierzytelność Banku dotyczyła spółki komandytowej i wynikała z faktu wystawienia weksli i oznakowania deklaracji wekslowej do tych weksli pieczętką spółki,
- dochodzenia przez Bank swojej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym spółki,

- uzyskania przez Bank drugiego tytułu wykonawczego w sprawie IC 68/08, mimo posiadania już tytułu wykonawczego na tę samą wierzytelności uzyskana w postępowaniu upadłościowym,

- zeznań powódki na okoliczność wystawienia weksli przez spółkę, a nie jako osobistych w oderwaniu od działalności w spółce.

W ocenie apelującej gdyby Sąd Okręgowy rozważył te okoliczności, to wnioski byłyby zupełnie inne i prowadziłyby do uwzględnienia powództwa, bez nich bowiem rzeczywiście nie mógł dopatrzeć się związku przyczynowego między szkodą a uchybieniami pozwanego. W ocenie powódki właśnie ta okoliczność doprowadziła do wydania wadliwego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna w całości.

Na wstępie Sąd Odwoławczy wskazuje, że w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Sąd pierwszej instancji prawidłowo również ocenił konsekwencje wypływające z tak ustalonego stanu faktycznego, wobec trafnie przyjętej podstawy prawnej wyrokowania w niniejszej sprawie. Jak już wskazywał Sąd Orzekający – zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosunek pełnomocnictwa (z art. 734 k.c) pomiędzy B. B. (1) a radcą prawnym W. J., został nawiązany wskutek wyznaczenia go z urzędu do reprezentowania pozwanej w sprawie I C 65/08, a jego działania w tej sprawie powinny być oceniane poprzez pryzmat zachowania należytej staranności w czynnościach podejmowanych w imieniu tej mandantki.

Powódka formułując w tej sprawie roszczenie odszkodowawcze w istocie jednak konstruuje je jako swoiste zadośćuczynienie, należne jej od pełnomocnika z urzędu, który nie wzruszył skutecznie niekorzystnego dla niej wyroku sądu pierwszej instancji, choć w jej ocenie istniały po temu argumenty, nie rozważone przez sąd odwoławczy wskutek wadliwości prawomocnie odrzuconej apelacji, przygotowanej przez tego pełnomocnika.

Sąd Apelacyjny przypomina zatem, że przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej są jednak ściśle określone. By można było przypisać taką odpowiedzialność pozwanemu muszą kumulatywnie zachodzić (a zatem zostać wykazane w sprawie) takie okoliczności jak zawinione działanie lub zaniechanie pozwanego, szkoda i związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem a szkodą. Nie ma w niniejszej sprawie sporu pomiędzy stronami co do tego, że pozwany W. J. dopuścił się działania nacechowanego brakiem należytej staranności przy wykonywaniu obowiązków pełnomocnika B. B. (1) w sprawie I C 65/08 na etapie formułowania i wnoszenia apelacji od wyroku wydanego w tamtej sprawie przez Sąd Okręgowy w K.. Bezspornie też wyrok ten jest dla B. B. (1) niekorzystny, gdyż obciążona została ona obowiązkiem zapłaty na rzecz banku (...) S. A. znacznej kwoty pieniężnej pomimo, że w toku tamtego procesu kwestionowała istnienie swojego obowiązku w tej mierze.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił w tej sprawie, że powódka nie wykazała jednak ani faktu zaistnienia po swojej stronie szkody ani związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą a zachowaniem pozwanego. Szkoda, jak wynika z powyższych uwag stanowi jedną z koniecznych przesłanek powstania odpowiedzialności odszkodowawczej. Panuje zasadniczo zgoda by pojęciem szkody obejmować uszczerbek, jakiego w swych dobrach lub interesach doznała określona osoba, jeśli są to dobra lub interesy prawnie chronione, i co do których z mocy obowiązujących norm istnieje obowiązek jej naprawienia. To ostatnie zastrzeżenie wynika z faktu, że istnieją także takie uszczerbki, w odniesieniu, do których nie będzie możliwe wskazanie normy prawnej nakładającej obowiązek jej wyrównania. Kodeks cywilny wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, przejawiająca się tym, że należne poszkodowanemu odszkodowania powinno odpowiadać wysokości doznanej przez niego szkody,

rekompensować mu uszczerbek, jaki dotknął jego prawnie chronione dobra i interesy. Szkada, w rozumieniu art. 361 k.c. może występować w dwojakiej postaci, po pierwsze może ona obejmować straty, które poszkodowany poniósł albo też utratę korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono - (*lucrum cessans*). Pod pojęciem „*damnum emergens*” przyjęto ujmować każde pogorszenie się sytuacji majątkowej poszkodowanego, wskutek zmniejszenia się posiadanych aktywów lub też zwiększenia jego pasywów. Zmniejszanie aktywów następuje poprzez utratę, ubytek lub zniszczenie poszczególnych elementów majątkowych, które dotąd przysługiwały poszkodowanemu, zatem omawiana postać szkody polega, na tym, że pomniejszeniu ulega strona czynna majątku. Podkreślenia wymaga, że omawiana postać szkody zawiera w sobie także zwiększenie się tych zobowiązań poszkodowanego, których powstanie lub powiększenie się ich rozmiaru stanowi skutek zdarzenia przypisanego osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Natomiast szkoda w postaci „*lucrum cessans*” ma charakter czysto hipotetyczny, gdyż w ramach tego pojęcia poszukujemy odpowiedzi na pytanie, jak kształtowałyby się stan praw i interesów poszkodowanego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż należy tu uwzględnić tylko takie następstwa w majątku poszkodowanego, gdzie oceniając rzecz rozsądnie, według doświadczenia życiowego, w okolicznościach danej sprawy dałoby się przewidzieć, że wzbogaciłby majątek poszkodowanego.

Nadto zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania, co oznacza, że odpowiada on tylko za takie skutki, których koniecznym warunkiem powstania było zachowanie sprawcy, a skutki te są typowe lub oczekiwane w zwykłej kolei rzeczy. W orzecznictwie podkreśla się, że przyczynowość jest kategorią poznawczą o charakterze obiektywnym, która zachodzi pomiędzy dwoma zdarzeniami - przyczyną i skutkiem, przy czym istnienie tego powiązania wyprowadza się na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wspartych wiedzą naukową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, OSP 2004, nr 1, poz. 3 i przytoczone w nim dalsze orzecznictwo). Według stanowiska doktryny stwierdzenie istnienia związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. następuje przy pomocy tzw. kwalifikowanego testu *condicio sine qua non*, który przeprowadza się dwuetapowo. Na wstępie ustala się, czy określony skutek pojawiłby się także wtedy, gdyby nie zaistniało zdarzenie, określane jako przyczyna szkody. Negatywna odpowiedź na to pytanie pozwala przejść do drugiego etapu analizy, sprowadzającego się do badania i ustalania "normalności" tego powiązania. Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy pojawienie się przyczyny każdorazowo obiektywnie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku. W orzecznictwie przyjmuje się zaś, że następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00, niepubl.). Jest rzeczą oczywistą, że wykazanie istnienia szkody jak i tak pojmowanego następstwa przyczynowo - skutkowego obciąża powoda.

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt niniejszej sprawy należy podkreślić, że Sąd Okręgowy prawidłowo i wnikliwie umotywował brak związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego W. J. a wyrządzoną powódce - według jej twierdzeń - szkodą. W przytoczonym przez ten Sąd stanowisku, jakie wyrażał Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach, przywołanych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że w istocie kognicja sądu rozpoznającego roszczenie odszkodowawcze nie może wkraczać w ocenę, której mogły dokonać jedynie Sąd Najwyższy rozpoznając przekazaną mu sprawę merytorycznie. Nadto zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozważania i ocena w zakresie zarzutu, że zaniebdania procesowe pełnomocnika doprowadziły do uprawomocnienia się orzeczenia merytorycznie niesłusznego, muszą być dokonywane z uwzględnieniem zasady, którą statuuje art. 365 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd który je wydał, lecz również sady oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Ocena zatem działań pełnomocnika nie może sprowadzać się do ponownej analizy argumentacji prezentowanej przez stronę na poparcie jej stanowiska procesowego, a tym bardziej do podważenia jej oceny dokonanej i uwzględnionej przez sąd przy wydaniu orzeczenia, które się uprawomocniło. Rola sądu w niniejszej sprawie sprowadza się raczej do oceny czy nie doszło do oczywistej, rażącej obrazy przepisów prawa czy też do nieważności postępowania i czy te uchybienia mogłyby zostać skorygowane w drodze postępowania odwoławczego, gdyby pełnomocnik zachował należyłą staranność oraz czy jej wynik wskutek takiego skorygowania, okazałby się dla strony korzystny.

Sąd Apelacyjny, dzieląc wywody Sądu Okręgowego w zakresie braku związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się pozwanego a szkodą i czyniąc je integralną częścią swojego stanowiska, zwraca szczególną uwagę na fakt, że powódka w tym postępowaniu z całą pewnością nie wykazała istnienia trzeciej niezbędnej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w postaci szkody. Domaga się bowiem od pozwanego zapłaty kwoty jaka została od niej zasądzona na rzecz Banku (...) S.A. w W. prawomocnym wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2009 roku w sprawie I C 65/08. Wyrok ten istotnie zapadł przeciwko powódce ale wskazano w nim m.in. na jej solidarną odpowiedzialność wobec tego banku co do tej kwoty z innymi pozwanymi - I. B., M. B. i A. B., wobec których wydane orzeczenia uprawomocniły się znacznie wcześniej. Powódka nie wykazywała czy i jaki uszczerbek majątkowy poniosła w związku z treścią tego wyroku, ile zapłaciła z tego tytułu bankowi, w jakiej części obowiązek ten wykonali inni obowiązani. Nie naprowadziła także żadnych dowodów na okoliczność poniesionej szkody, a przesłuchiwana w charakterze strony oświadczyła jedynie, że „cały czas prowadzona jest egzekucja z wniosku banku, jest zajęta moja emerytura a w czasie gdy pracowałam w latach 2006 – 2010 to było zajęte wynagrodzenie. Synowie również spłacają z tego tytułu, jak się orientuję to były mąż również. Nie wiem ile bank wyegzekwował ode mnie”(k.74). Wskazane przez powódkę daty sugerują nadto, że egzekucja może dotyczyć także innych zobowiązań, skoro wyrok w sprawie I C 65/08 zapadł dopiero w 2009 r. a bank prowadzi wobec niej egzekucję od roku 2006. Na podkreślenie zasługuje także akcentowany już przez Sąd Okręgowy fakt, że powódka jako komplementariusz spółki komandytowej, że zgodnie z art. 102 k.s.h. odpowiadała bez ograniczeń, a więc całym swoim majątkiem za zobowiązania tej. Spółki. W tej sytuacji brak już tylko w zakresie wykazania zaistnienia szkody niweczy możliwość przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej względem powódki zgodnie z jej żądaniem.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, apelacja powódki jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, bowiem przyznane przez pozwanego uchybienia staranności w jego działaniach czynią niniejszy przypadek szczególnym w rozumieniu wyżej wskazanego przepisu.

M. Gawinek D. Jezierska M. Iwankiewicz